

Cyryl i Metody – ojcowie chrześcijaństwa i kultury Słowian

Dzisiaj Kościół wspomina świętych Cyryla i Metodego, współpatronów Europy, zwanych Apostołami Słowian. Z tego powodu przypominamy fragmenty encykliki *Slavorum Apostoli*, ogłoszonej przez papieża Jana Pawła II w 1985 roku z okazji 1100-rocznicy ich działalności ewangelizacyjnej.

Ewangeliczne orędzie, jakie święci Cyryl i Metody przełożyli dla ludów słowiańskich, wydobywając z mądrością ze skarbca Kościoła „rzeczy nowe i stare” (*Mt 13, 52*), zostało przekazane przez głoszenie i katechezę w zgodności z odwiecznymi prawdami, a równocześnie dostosowane do konkretnej sytuacji historycznej. Dzięki misjonarskim wysiłkom obu Świętych ludy słowiańskie mogły sobie po raz pierwszy uświadomić własne powołanie do uczestnictwa w odwiecznym planie Przenajświętszej Trójcy, w powszechnym planie zbawienia świata. Poznały w ten sposób swój wkład w dobro całej historii ludzkości stworzonej przez Boga Ojca, odkupionej przez Syna Zbawiciela i oświecanej przez Ducha Świętego. Dzięki temu przepowiadaniu, zatwierdzonemu wówczas przez autorytety Kościoła, przez Biskupów Rzymu i Patriarchów Konstantynopola, Słowianie mogli się poczuć, razem z innymi narodami ziemi, potomkami i dziedzicami obietnicy, jaką Bóg uczynił Abrahamowi (por. *Rdz 15, 1-21*).

(...)

Bracia Sołunscy byli dziedzicami nie tylko wiary, ale i kultury starożytnej Grecji, kontynuowanej przez Bizancjum. Wiadomo zaś, jakie znaczenie posiada to dziedzictwo dla całej kultury europejskiej, a bezpośrednio czy pośrednio dla kultury ogólnoludzkiej. W dziele ewangelizacji, którego dokonali jako pionierzy na terenie zamieszkałym przez ludy słowiańskie, zawiera się równocześnie prototyp tego, co dzisiaj nosi nazwę „inkulturacji” – wcielenia Ewangelii w rodzime kultury – oraz wprowadzenie tych kultur w życie Kościoła.

Wcielając Ewangelię w rodzimą kulturę ludów ewangelizowanych, święci Cyryl i Metody położyli szczególne zasługi dla ukształtowania się i rozwoju tej kultury, a raczej wielu kultur. Wszystkie bowiem kultury narodów słowiańskich zawdzięczają swój „początek” lub własny rozwój dziełu Braci Sołunskich. Oni bowiem, tworząc w sposób oryginalny i genialny alfabet języka słowiańskiego, wnieśli zasadniczy wkład w kulturę i literaturę wszystkich narodów słowiańskich.

(...)

Te zasługi dla kultury wszystkich ludów i narodów słowiańskich czynią dzieło ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego niejako stale obecnym w historii i w życiu tych ludów i narodów.

(...)

Słusznie więc święci Cyryl i Metody zostali wnet uznani przez rodzinę ludów słowiańskich za ojców zarówno ich chrześcijaństwa, jak też ich kultury. Na wielu wyżej wymienionych terenach, choć pojawiali się różni misjonarze, większość ludności słowiańskiej jeszcze w IX wieku zachowywała dawne wierzenia pogańskie. Dopiero na gruncie uprawionym przez naszych Świętych lub też przynajmniej przez nich przygotowanym pod uprawę, chrześcijaństwo w ciągu następnego wieku weszło definitywnie w historię Słowian.

*Cyryl i Metody stanowią
ogniwo łączące, jakby
duchowy pomost pomiędzy
nurtem tradycji wschodniej i
zachodniej, które łączą się
razem w jedną wielką Tradycję
Kościoła powszechnego*

Ich dzieło stanowi
wybitny wkład w
tworzenie się
wspólnych korzeni
Europy, które dzięki
swej trwałości i
żywotności stanowią
jeden z
najmocniejszych
punktów

odniesienia, jakich nie może pominąć żaden poważny wysiłek
zmierający do zaprowadzenia nowej jedności kontynentu w naszych
czasach.

Po jedenastu wiekach chrześcijaństwa wśród Słowian widzimy jasno, że
dziedzictwo Braci Sołuńskich jest i pozostanie dla nich głębsze i
mocniejsze od jakiegokolwiek podziału. Obie tradycje chrześcijańskie –
wschodnia wywodząca się z Konstantynopola i zachodnia z Rzymu –
powstały w łonie jednego Kościoła, choć na kanwie różnych kultur i
różnego podejścia do tych samych problemów. Taka różnorodność, gdy

dobrze zrozumie się jej początek, dostrzeże jej wartość i znaczenie, może jedynie wzbogacić kulturę Europy i jej tradycje religijne oraz stać się również właściwą podstawą dla pożądanego odnowy duchowej.

Od IX wieku, kiedy kształtował się nowy ład w Europie chrześcijańskiej, święci Cyryl i Metody niosą orędzie aktualne również dla naszej epoki, która w świetle licznych i złożonych problemów natury religijnej i kulturowej, państwowej i międzynarodowej szuka żywotnej jedności w prawdziwej wspólnocie różnorodnych części składowych. O dwóch głosicielach Ewangelii można powiedzieć, że charakteryzowało ich umiłowanie wspólnoty Kościoła powszechnego, tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie, a w nim – Kościoła partykularnego, który rodził się wśród narodów słowiańskich. Od nich płynie także zachęta dla chrześcijan i ludzi naszej epoki, aby razem budować jedność.

(...)

Cyryl i Metody stanowią jakby ogniwo łączące, jakby duchowy pomost pomiędzy nurtem tradycji wschodniej i zachodniej, które łączą się *razem w jedną* wielką Tradycję Kościoła powszechnego. Są oni dla nas wzorem i patronują wysiłkowi ekumenicznemu siostrzanych Kościołów Wschodniego i Zachodniego w odnalezieniu poprzez dialog i modlitwę widzialnej jedności w doskonałej i całkowitej wspólnocie – jedności, która, jak powiedziałem z okazji moich odwiedzin w Bari – „nie jest ani wchłonięciem, ani fuzją”. Jedność jest spotkaniem w prawdzie i miłości, które są darem Ducha Świętego. Cyryl i Metody, poprzez osobowość i dokonane dzieło, są postaciami, które budzą na nowo we wszystkich chrześcijanach wielką „tęsknotę za zjednoczeniem i jednością” między dwoma siostrzanymi Kościołami – Wschodnim i Zachodnim. Dla

osiągnięcia pełnej powszechności każdy naród, każda kultura musi wypełnić własne zadanie w zbawczym planie Boga. Każda odrębna tradycja, każdy Kościół lokalny winien być zawsze otwarty i uwrażliwiony na inne Kościoły i tradycje, a równocześnie na wspólnotę uniwersalną, katolicką; jeśli zamknie się w sobie, naraża siebie na niebezpieczeństwo zubożenia. Realizując własny charyzmat Cyryl i Metody wnieśli decydujący wkład w budowę Europy nie tylko jako wspólnoty wiary chrześcijańskiej, ale także jako organizmu państwowego i kulturowego. Dzisiaj również nie ma innej drogi do przezwyciężenia napięć i naprawienia rozłamów czy usunięcia antagonizmów zarówno w Europie jak i w świecie, które zagrażają wywołaniem straszliwego zniszczenia życia i wartości. Być chrześcijaninem w naszych czasach oznacza być twórcą komunii w Kościele i w społeczeństwie.

Jan Paweł II